

Opole, 08.09.2023

dr hab. Aleksandra Rogowska, prof. UO  
Instytut Psychologii, Uniwersytet Opolski  
 <https://orcid.org/0000-0002-4621-8916>  
e-mail: arogowska@uni.opole.pl

## **Opinia dotycząca osiągnięć naukowych dr Izabeli Lebudy w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego**

### **1. Charakterystyka aktywności naukowej Habilitantki**

Doktor Izabela Lebuda jest absolwentką SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego na Wydziale Psychologii w Warszawie, gdzie obroniła swoją pracę magisterską z psychologii w roku 2013. Wcześniej, w 2005 roku, uzyskała ona stopień magistra pedagogiki a w 2012 roku doktora nauk humanistycznych z zakresu pedagogiki na Wydziale Nauk Pedagogicznych Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

Habilitantka pracowała na stanowisku stażysty (lata 2004-2005), asystenta (lata 2005-2012) i adiunkta (lata 2012-2017) w Zakładzie Psychopedagogiki Kreatywności Instytutu Pedagogiki, na Wydziale Nauk Pedagogicznych Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Od 2017 roku pracuje w Zakładzie Psychologii Twórczości Instytutu Psychologii, na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, na stanowisku adiunkta (do 2021 roku) a obecnie na stanowisku profesora UW (od 2021). W latach 2021-2023 odbyła ona zagraniczny staż post-doc na stanowisku adiunkta w Zakładzie Twórczego Poznania Instytutu Psychologii, na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Karla Franzensa w Graz (Austria), a w latach 2014-2015 odbyła staż w Instytucie Psychologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu w Claremont (USA). Zgodnie z art. 219 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce (z dn. 20 lipca 2018), Habilitantka spełnia więc dwie formalne przesłanki, warunkujące nadanie stopnia doktora habilitowanego, a mianowicie: (1) posiada stopień doktora, oraz (2) wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, w szczególności zagranicznej. W kolejnej części opinii zostanie przeanalizowana trzecia przesłanka, czyli ocena merytoryczna osiągnięć naukowych, stanowiących cykl powiązanych tematycznie artykułów.

## 2. Ocena cyklu dziesięciu powiązanych tematycznie artykułów pt. „Rola rdzeniowych i powierzchniowych charakterystyk osobowości w odnoszeniu sukcesów twórczych”

Habilitantka zaproponowała jako główne osiągnięcie cykl dziesięciu artykułów, powiązanych wspólnym tematem *Rola rdzeniowych i powierzchniowych charakterystyk osobowości w odnoszeniu sukcesów twórczych*:

1. **Lebuda, I.**, & Karwowski, M. (2016). Written on the Writer's Face: Facial Width-to-Height Ratio among Nominees and Laureates of the Nobel Prize in Literature. *Creativity Research Journal*, 2, 207-211. [IF = 2.032; MEiN = 70]
2. **Lebuda, I.**, & Karwowski, M. (2021). Personality of Nobel Prize Laureates: Differences Across Domains and the Relationship to Public Recognition. *Psychology of Aesthetics, Creativity, and the Arts*. <https://doi.org/10.1037/aca0000412> [IF = 6.395; MEiN = 100]
3. **Lebuda, I.**, Karwowski, M., Galang, A. J. R., Szumski, G., & Firkowska A. (2019). Personality Predictors of Creative Achievement and Lawbreaking Behavior. *Current Psychology*. doi: 10.1007/s12144-019-00306-w [IF = 2.387; MEiN = 70]
4. **Lebuda, I.**, Figura, B., & Karwowski, M. (2021a). Creativity and the Dark Triad: A Metaanalysis. *Journal of Research in Personality*, 92, 104088. [IF = 3.886; MEiN = 140]
5. **Lebuda, I.**, & Csikszentmihalyi, M. (2017). Me, Myself, I, and Creativity: Self-Concepts of Eminent Creators. In M. Karwowski & J. C. Kaufman (Eds.), *The Creative Self: Effect of Beliefs, Self-Efficacy, Mindset, and Identity* (pp. 137-152). Academic Press. [MEiN = 75]
6. **Lebuda, I.**, & Csikszentmihalyi, M. (2020). All You Need Is Love: The Importance of Partner and Family Relations to Highly Creative Individuals' Well-Being and Success. *The Journal of Creative Behavior*, 54, 100–114. [IF = 3.233; MEiN = 70]
7. Karwowski, M., & **Lebuda, I.** (2016). The Big Five, the Huge Two, and Creative Self-Beliefs: A Meta-Analysis. *Psychology of Aesthetics, Creativity, and the Arts*, 2, 214-232. <https://doi.org/10.1037/aca0000035> [IF = 6.395; MEiN = 100]
8. Karwowski, M., & **Lebuda, I.** (2017). Creative Self-Concept: A Surface Characteristics of Creative Personality. In G. J. Feist, R. Reiter-Palmon, & J. C. Kaufman (Eds.) *Cambridge Handbook of Creativity and Personality Research* (pp. 84-101). Cambridge University Press. [MEiN = 75]
9. **Lebuda, I.**, Zielińska, A., & Karwowski, M. (2021b). On surface and core predictors of real-life creativity. *Thinking Skills and Creativity*, 42, <https://doi.org/10.1016/j.tsc.2021.100973> [IF = 3.652; MEiN = 140]
10. **Lebuda, I.** (2022). (Un)certain relation between social validation and creators' selfconcept. In R. A. Beghetto & G. J. Jaeger (Eds.), *Uncertainty: A Catalyst for Creativity, Learning and Development* (pp. 269–291). Springer. [MEiN = 20]

Autorka zaznacza w autoreferacie, że choć inteligencja ogólna i zdolności twórcze mają istotne znaczenie dla kreatywności, cechy osobowości (zarówno rdzeniowe jak i powierzchniowe) mogą stanowić klucz do wyjaśnienia mechanizmów wybitnych osiągnięć twórczych. W pełni podzielam ten pogląd, dlatego też z dużym zainteresowaniem zapoznałam się z przedstawionymi do oceny publikacjami. Kolejne artykuły odnoszą się do analizy dynamicznych powiązań między rdzeniowymi i powierzchniowymi cechami osobowości a aktywnością i osiągnięciami twórczymi oraz twórczością wybitną. Problemy badawcze były weryfikowane przy pomocy badań ilościowych i jakościowych oraz metaanaliz. W dalszej części tej opinii zostanie przeprowadzona recenzja każdego elementu cyklu, wraz z uzasadnieniem pozytywnej lub negatywnej oceny.

Pierwszy artykuł z cyklu (Lebuda i Karwowski, 2016) analizuje stosunek szerokości do wysokości twarzy 39 laureatów oraz 247 nominowanych mężczyzn do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (w latach 1901-1950), jako wskaźnika rdzeniowych cech osobowości. Habilitantka koreluje ten „wskaźnik dominacji i osiągnięć” (stosunek szerokości do wysokości twarzy [fWHR]) z rzeczywistymi osiągnięciami literackimi (Nagroda Nobla). Kontrowersje budzi metoda „szacowania” cech osobowości na podstawie fizjonomiki, czyli budowy twarzy. Koncepcje fizjonomiczne należą od dawna do pseudonauki a ich powielanie może przynieść nauce więcej szkód niż jakichkolwiek korzyści. Nieliczne badania, na które powołuje się Habilitantka w swojej pracy, są obarczone ogromnym błędem pomiaru (niewłaściwie dobrana próba do badań, wątpliwe metody pomiaru innych cech), a korelacje mogą być pozorne, wynikające z przypadkowych związków między budową ciała (twarzy) a dziedzicznymi cechami morfologicznymi, strukturalnymi i neuroanatomicznymi. Podobnie, bardzo kontrowersyjna wydaje się interakcja między proporcją twarzy (fWHR) w związku pomiędzy liczbą nominacji do nagrody (predyktor), a prawdopodobieństwem otrzymania Nagrody Nobla (zmienna wyjaśniana). Po pierwsze, nie jest jasne jak dwukategorialna zmienna (nagroda/brak nagrody) zamieniła się w procentowe „prawdopodobieństwo otrzymania nagrody” (rysunek 2, s. 209). Związek między proporcjami budowy twarzy (fWHR) a Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury wydaje się tym bardziej nieprawdopodobny, że nawet gdyby „dominacja” jako cecha mogła być rzeczywiście przewidywana na podstawie fWHR, to nie jest jasne, dlaczego akurat ta cecha miałaby być predyktorem osiągnięć w dziedzinie literatury, a nie inne cechy osobowości, a przede wszystkim szereg innych czynników specyficznych dla twórczości, jak np. styl pisania, tematyka dzieł literackich, przesłanie, czynniki socjo-społeczne, zmiany kulturowe i cywilizacyjne, wpływ artysty na rozwój literatury światowej, czy wiele innych. Te wszystkie istotne zmienne dla oceny dzieł literackich nie były w ogóle brane pod uwagę i kontrolowane w tym badaniu. Natomiast autorzy uznali wiek osób nominowanych po raz pierwszy do Nagrody Nobla za istotną zmienną, choć związek wieku z fWHR i otrzymaniem Nagrody Nobla jest równie niejasny. Zamiast postawić na bazie solidnej teorii i literatury naukowej jasne hipotezy, możliwe do zweryfikowania przy pomocy metod statystycznych, Autorzy (Lebuda i Karwowski, 2016) eksplorują związki między trzema zmiennymi (wiek, fWHR, zdobycie Nagrody Nobla) w modelach regresyjnych, we wszystkie możliwe strony. Autorzy ewidentnie drążą dane w kolejnych analizach, aby uzyskać „jakiegokolwiek” wyniki istotne statystycznie, raz używając tej samej zmiennej (np. wieku) jako zmiennej zależnej a innym razem jako zmiennej niezależnej, raz traktując ją jako zmienną ciągłą a innym razem jako kategorialną, w zależności od aktualnych potrzeb. Dlatego też trudno jest odnieść się do wyników tej pracy inaczej, jak z „przymrużeniem oka”. Ponadto, propagowanie w dwudziestym pierwszym wieku koncepcji fizjonomicznych jest szokujące. Generalnie, uważam ten artykuł za pracę o nikłej wartości naukowej, raczej szkodliwą dla nauk psychologicznych.

Drugi artykuł z kolekcji (Lebuda i Karwowski, 2021) jest pewnego rodzaju kontynuacją prac nad analizą związków pomiędzy cechami rdzeniowymi osobowości a wybitnymi osiągnięciami. Autorzy dokonali analizy lingwistycznej wywiadów z laureatami Nagrody Nobla, porównując grupowo przedstawicieli sztuki (w dziedzinie literatury) i różnych dyscyplin naukowych (fizyka, chemia, medycyna, ekonomia) pod względem cech osobowości. Należy zaznaczyć, że cechy osobowości były oceniane na podstawie transkrybowanych tekstów z wywiadów, z zastosowaniem sztucznej inteligencji (ang. *Linguistic Inquiry and Word Count*; [LIWC]) w programie Receptivity API (Pennebaker i in. 2015). Badanie to wykazało, iż cechy osobowości różnicują laureatów nagrody Nobla ze względu na dziedziny nauki i sztuki, jakie oni reprezentują. Autorzy zastosowali nowoczesne metody statystyczne do opracowania wyników

i przedstawienia ich w elegancki i spójny sposób w tabelach i na rysunkach, co jest przeze mnie wysoko cenione. Wyniki są bardzo obiecujące, gdyż pokazują nowe możliwości w analizie danych pochodzących z naturalnego języka. Jedynym poważnym mankamentem tej pracy jest zbyt duży rozstęp pobranych wywiadów (lata 1957–2019). Trudno jest bowiem porównywać zasięg popularyzacyjny laureatów Nagrody Nobla z lat 50' ubiegłego wieku, ze współczesnymi osiągnięciami, ze względu na ogromne zmiany cywilizacyjne, komputeryzację i dostęp do Internetu, a przede wszystkim do mediów społecznościowych. Autorzy przyjęli za wskaźniki wpływu społecznego: (1) liczbę wersji językowych opisu sylwetki laureata i jego dokonań w WIKIPEDII oraz (2) liczbę znaków opisujących sylwetkę laureata w encyklopedii *Britannica*. Ponieważ liczba wersji językowych w WIKIPEDII jest związana z liczbą lat od czasu uzyskania nagrody Nobla, wskaźnik ten jest obciążony ogromnym błędem pomiaru. Autorzy powinni zdecydowanie ograniczyć liczbę lat, aby uniknąć przeszacowania, albo po prostu zrezygnować z tego wskaźnika. Dlatego też wyniki regresji wydają się mało wiarygodne i należałoby powtórzyć tę analizę, ograniczając liczbę uczestników do tych, którzy uzyskali Nagrodę Nobla w możliwie krótkim rozstępie czasu, np. dziesięcioletnim. Pomimo problemów metodologicznych z regresją dla WIKIPEDII, wynik analizy ANOVA oraz regresja dla wpisów do encyklopedii *Britannica* stanowią wartościowy i nowatorski wkład tych badań w rozwój psychologii.

Kolejny, wieloautorski artykuł (Lebuda i in., 2019) z cyklu przedstawionego do ewaluacji, dotyczy związków pomiędzy rdzeniowymi cechami osobowości a osiągnięciami twórczymi i zachowaniami antyspołecznymi (łamaniem zasad społecznych). Cechy osobowości, osiągnięcia twórcze i zachowania antyspołeczne były mierzone przy pomocy kwestionariuszy samo-opisowych (IPIP-50, CAQ, LB). Problematiczne jest zastosowanie dwóch kwestionariuszy po raz pierwszy w tym badaniu. Kwestionariusz do badania zachowań antyspołecznych (LB) jest prawdopodobnie własnego autorstwa i ma nieznaną rzetelność i strukturę. Brak jest również informacji o polskiej walidacji i adaptacji kwestionariusza do pomiaru CAQ. Chociaż oba kwestionariusze wykazują dobre dopasowanie do modelu jednoczynnikowego, nie jest jasne, dlaczego CFA testuje jedynie jednoczynnikowe rozwiązanie dla LB. Nic nie wiadomo na temat modelu czynnikowego dla CAQ, a mianowicie, czy wskaźniki dopasowania dla CFA dotyczą jednoczynnikowego rozwiązania czy też modelu wieloczynnikowego (np. dla poszczególnych dziedzin reprezentowanych na rysunku 4: kreatywność w sztuce, nauce i codziennym życiu). Te braki uniemożliwiają pełną ocenę zaprezentowanych w artykule wyników. Procedura badań i charakterystyka osób badanych jest również niejasna. Nie wiadomo, w jaki sposób (papier-olówek czy online), kiedy (brak dat rozpoczęcia i ukończenia badań), gdzie (jeśli w domu badanego, skąd agencja badawcza miała dostęp do adresów i innych danych?), i jak badani byli zapraszani do badań (telefonicznie, elektronicznie, osobiście?), ile osób odmówiło udziału w badaniu, czy badani wyrażali świadomą zgodę, czy komisja bioetyczna wyraziła zgodę na badania. Jeśli chodzi o charakterystykę próby badawczej, wiadomo jedynie że uczestnicy badań pochodzą z Warszawy i ponad połowa to kobiety. Nie są jednak znane kryteria włączenia/wykluczenia, wiek osób badanych, ich struktura społeczno-ekonomiczna czy aktywność zawodowa, a w szczególności nie wiadomo czy badani zajmują się działalnością o twórczym charakterze w sztuce i nauce. Są to poważne mankamenty metodologiczne tego artykułu, dlatego też trudno ocenić trafność tych badań. Niemniej jednak, wyniki badań, z zastosowaniem analizy strukturalnej (SEM) i analizy ukrytych profili (LPA) są interesujące. Osiągnięcia twórcze są słabo i dodatnio skorelowane z zachowaniami antyspołecznymi. Pozytywnym predyktorem tychże osiągnięć jest otwartość na doświadczenia, jako jedyna cecha rdzeniowa osobowości. Ogólny czynnik osobowości GFP (w hierarchicznym modelu dwu-

czynnikowym), który został użyty w tym badaniu, jako miara dążenia do aprobaty społecznej (jednakże może też być interpretowany jako wskaźnik ogólnego przystosowania społecznego) nie jest istotnym statystycznie wyznacznikiem osiągnięć twórczych. Słabością tego badania jest zastosowanie badań przekrojowych do wyznaczania predyktorów osiągnięć twórczych. Z opisu wynika, że próba pochodzi z badań podłużnych, więc szkoda, że nie wykorzystano tego do niniejszego artykułu, co wzmocniłoby znacząco uzyskane wyniki. Dalsza analiza profilowa, przeprowadzona dla osiągnięć twórczych jako zmiennej wyjaśnianej, wykazała istnienie trzech grup, różniących się cechami osobowości. Autorzy określili wyodrębnione grupy jako osoby prężne (niska neurotyczność, wysoka ekstrawersja, sumiennność i otwartość na doświadczenie), niedostatecznie kontrolujące się (niska ekstrawersja, sumiennność, ugodowość i otwartość na doświadczenie, wysoka neurotyczność) i nadmiernie kontrolujące się (niska ekstrawersja i otwartość na doświadczenie, wysoka neurotyczność, ugodowość i sumiennność). Porównując poszczególne dziedziny kreatywnych osiągnięć z wykorzystaniem testu MANOVA, grupa osób prężnych miała istotnie wyższe wskaźniki w codziennej aktywności twórczej (humor, szuka kulinarna), a osoby niedostatecznie kontrolujące się miały najwyższe osiągnięcia w zakresie kreatywnego pisanie, w porównaniu do pozostałych grup (choć wielkość efektu była marginalna). Warto by było przeprowadzić replikę tych badań wśród osób zajmujących się działalnością twórczą w różnych dziedzinach sztuki i nauki. W artykule brakuje odniesienia do możliwości wykorzystania wyników tych badań w praktyce psychologicznej, jak również nie uwzględniono w ogóle perspektywy przyszłych badań, co stanowi kolejną słabość tego manuskryptu. Natomiast mocną stroną są odkryte zależności między zmiennymi (osiągnięcia twórcze, cechy osobowości i zachowania antyspołeczne) w perspektywie skoncentrowanej na zmiennych (SEM) i skoncentrowanej na charakterystyce profilowej osób badanych (LPA, ANOVA). Biorąc jednak pod uwagę powyżej opisane problemy metodologiczne i wszystkie słabe strony, moja ocena tych wyników jest ambiwalentna i sugeruję raczej przyczynkowość tych badań.

W następnym artykule z serii (Lebuda i in., 2021a), została przeprowadzona metaanaliza prac dotyczących związków pomiędzy ciemną triadą osobowości (narcyzm, makiawelizm i psychopatia) a kreatywnością (potencjał twórczy, aktywność kreatywna, osiągnięcia twórcze). Autorzy przeprowadzili analizę wszystkich artykułów na ten temat (bez ograniczeń czasowych), zgromadzonych w bazach naukowych o znanej (EBSCO, ERIC, PsychInfo, Scopus, Web of Science) i nieznaną reputacji (Google Scholar, ResearchGate). Z zastosowaniem kryteriów wykluczenia, do metaanalizy włączono ostatecznie 24 artykuły. Jednakże zadziwiającym zabiegiem jest dodanie do analiz pięciu nieopublikowanych opracowań o charakterze naukowym (jedna praca opublikowana na inny temat, inna nieopublikowana, jeden nierecenzowany preprint oraz dwie nieopublikowane dysertacje doktorskie) i czterech nieopublikowanych zbiorów danych, włączając w to pięć opracowań jednego ze współautorów tejże metaanalizy, mianowicie prof. Macieja Karwowskiego. Ponieważ nie wiadomo, jaka jest jakość tych prac i danych, gdyż są one niedostępne publicznie lub nie były w ogóle poddane procesowi obiektywnych recenzji (*peer-review*), w moim przekonaniu podważa to dalsze wyniki badań. Należy więc uznać, że wyniki te są przeszacowane i niewiarygodne, obarczone błędem doboru danych do analizy. Przeważający wkład tych nieopublikowanych prac współautora metaanalizy (prof. Macieja Karwowskiego) podważa też obiektywność tychże badań. Ponadto włączenie do metaanalizy nieopublikowanych opracowań przeczy podstawowym zasadom otwartej nauki i transparentności oraz podważa sens recenzowania i publikowania prac naukowych w czasopiśmie o uznanej reputacji. Pracę tę oceniam zdecydowanie negatywnie, a precedens dodawania nieopublikowanych wytworów do metaanalizy uznaję za naganny.

Piąty element cyklu osiągnięć naukowych, rozdział z książki pt. „Me, Myself, I, and Creativity: Self-Concepts of Eminent Creators” (Lebuda i Csikszentmihalyi, 2017), stanowi analizę wywiadów z wybitnymi artystami i naukowcami ze Stanów Zjednoczonych Ameryki ( $n = 92$ ) i z Polski ( $n = 34$ ). W założeniach, tekst ma prowadzić do „lepszego zrozumienia zasad rządzących realizacją potencjału twórczego, a także inicjowania i prowadzenia działalności twórczej”(Lebuda i Csikszentmihalyi, 2017, s. 137). Tekst ma przedstawiać specyfikę auto-koncepcji wybitnych twórców, zwłaszcza ich tożsamość w roli zawodowej twórcy oraz kluczowe doświadczenia w procesie kształtowania auto-koncepcji twórczej. Habilitantka stwierdza w autoreferacie (s. 17): „w analizach wyodrębniliśmy **pięć typów postrzegania roli twórcy**”. Nie jest jednak jasne, skąd się wzięło tych pięć typów, na podstawie jakich danych czy konkretnych analiz? Tekst bowiem stanowi luźny przepływ myśli i stwierdzeń, przeplatanych gęsto odwołaniami do literatury naukowej i rzadko cytatami z wywiadów, przy czym sześć razy jest cytowany polski reżyser Jerzy Stuhr, cztery razy anonimowy reżyser(zy?), raz reżyserka, raz artysta plastyk i raz literat (nijak się to ma do 126 uczestników badania). Nie została tu zastosowana żadna naukowa metoda psychologiczna do analizy danych, pochodzących z wywiadów. Habilitantka twierdzi w autoreferacie (bo w prezentowanym rozdziale z książki nie ma ani jednego słowa na temat metody) że wywiady były analizowane „jakościowo w paradygmacie konstruktywistycznej teorii ugruntowanej (Charmaz, 2012)”. Konstruktywistyczna teoria ugruntowana zakłada, że teoretyczne interpretacje danych (będące efektem interakcji badanego z badaczem) prowadzą do powstania interpretacyjnego obrazu świata zamiast dokładnego odzwierciedlenia rzeczywistości. Metoda ta pochodzi z nauk socjologicznych i bywa stosowana w pedagogice, jednak niewiele ma wspólnego z metodami psychologicznymi. Nawet gdyby przyjąć, że Habilitantka postanowiła „przekroczyć granice” dyscyplin i zaoferować nową (nie specyficzną dla nauk psychologicznych) metodę badawczą do analizy danych jakościowych, to w prezentowanym tekście brakuje podstawowych informacji, aby można było ten tekst rzetelnie ocenić (bez względu na granice między dyscyplinami naukowymi). Brakuje przede wszystkim informacji na temat metodologii tych badań. Skoro interakcja badacza z badanym ma istotne znaczenie dla danych pozyskanych z wywiadu (szczególnie w paradygmacie konstruktywistycznej teorii ugruntowanej), należało scharakteryzować badaczy. Nie jest bowiem jasne, jakie kwalifikacje do prowadzenia wywiadów mieli badacze i w jakiej dyscyplinie naukowej? Jakie mieli doświadczenie z metodami jakościowym a szczególnie konstruktywistyczną teorią ugruntowaną? Charakterystyka osób badanych również nie jest opisana. Nie wiadomo jakie kryteria decydowały o tym, że artysta jest wybitny i może być włączony do grupy badawczej. W szczególności, nie jest znana płeć osób badanych, wiek, ani dziedziny ich twórczości artystycznej. Nie wiadomo, kiedy i gdzie (w jakich warunkach) przeprowadzono wywiady, w jaki sposób osoby te były rekrutowane do badań oraz ile z nich odmówiło udziału. Nie wiadomo jak długie były wywiady, czy były strukturalizowane, z ilu i jakich tematów się składały (czego w ogóle dotyczyły te wywiady?), jak były transkrybowane i kodowane oraz ile było kodów i w jakich kategoriach, jak też ile fragmentów wywiadów z badanymi spełniało poszczególne kryteria. Jak przeprowadzono analizę rzetelności i trafności wyników badań? Wybrane fragmenty wywiadów są bardzo luźno powiązane z tezami, prezentowanymi na bazie literatury naukowej. Niestety, całość prezentuje się niespójnie z założeniami konstruktywistycznej teorii ugruntowanej, w której wychodzi się od kodowanych fragmentów wywiadów do tez. W artykule z książki (Lebuda i Csikszentmihalyi, 2017) jest dokładnie odwrotnie. Autorzy prezentują stwierdzenia, do których dokleją „na siłę” wybiórcze i mało spójne z tezami fragmenty wywiadów. Zaproponowany rozdział (Lebuda i Csikszentmihalyi, 2017) jest przeze mnie oceniony zdecydowanie negatywnie, gdyż nie wnosi niczego sensownego

do nauk psychologicznych. Przede wszystkim nie jest to w moim odczuciu ani praca teoretyczna (ze względu na brak solidnych podstaw do formułowania teorii) ani przeglądowa (bo nie ma jasno sformułowanych hipotez, możliwych do zweryfikowania na podstawie przeglądu literatury) ani też empiryczna (bo brak opisu metodologii badań). Dlatego nie mogę uznać tego dzieła za istotny wkład dla rozwoju psychologii.

W następnym tekście (Lebuda i Csikszentmihalyi, 2020) Habilitantka dokonała analizy związków pomiędzy dobrostanem i poczuciem sukcesu życiowego a życiem rodzinnym i relacjami romantycznymi u wybitnych twórców z Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wykorzystano do badań te same wywiady z twórcami, które miały być podstawą poprzedniego opracowania (Lebuda i Csikszentmihalyi, 2017). Tym razem jednak metoda została dokładnie opisana pod względem metodologicznym, a prezentacja wyników przeprowadzona z rygiorem naukowym i zgodnie ze standardami badań jakościowych. Na podstawie wywiadów wyodrębniono pięć typów twórców w zależności od ich koncepcji siebie w roli twórcy oraz miejsca twórczości w hierarchii potrzeb i wartości (szczególnie społecznych): wspierany, samotny, profesjonalny, twórca po godzinach, twórca non-stop (ang. *supported creator, solitary creator, professional creator, after-hours creator, non-stop creator*). Wyniki wykazały, iż istotną rolę w postrzeganiu siebie jako twórców odgrywają stereotypy dotyczące ról płciowych i rodzinnych. Pomimo pewnych różnic między typami, wyniki badań wykazały, iż rodzina i bliscy wpływają pozytywnie na ich twórczość, ułatwiając i umożliwiając ich rozwój, dając poczucie bezpieczeństwa i podwyższając efekty kreatywnej pracy. Jedynie typ „samotny” nie uwzględniał roli rodziny w swojej twórczości, jako zagrażającej rozwojowi i pochłonięciu pracą twórczą (choć swoją samotność twórcy postrzegali jako chwilowy stan, który w przyszłości się zmieni, np. po osiągnięciu określonych celów twórczych). Praca ta jest ciekawa i obiecująca. Wyniki badań jakościowych można w przyszłości przełożyć na pomiar z wykorzystaniem kwestionariuszy, aby przeprowadzić dalsze analizy ilościowe. Praca ta z pewnością stanowi ważny element rozwoju badań nad wpływem otoczenia społecznego na twórczość, szczególnie w zakresie interakcji między różnicami indywidualnymi (w odniesieniu do cech, dyspozycji i kompetencji twórców, zarówno w elitarnym jak i egalitarnym ujęciu) a właściwościami środowiska społecznego (struktura i sieci społeczne).

Siódmy składnik cyklu, przedstawionego do oceny (Karwowski i Lebuda, 2016), prezentuje metaanalizę 25 artykułów empirycznych na temat związków pomiędzy rdzeniowymi cechami osobowości Wielkiej Piątki a cechami powierzchniowymi w odniesieniu do przekonań na temat własnej kreatywności (ang., *creative self-beliefs* [CSBs]), włączając w to poczucie własnej skuteczności związane z twórczością (ang., *creative self-efficacy* [CSE]), twórczą osobowość (ang., *creative personal identity* [CPI]), samoocenę kreatywności (ang., *self-rated creativity* [SRC]), samoocenę kreatywności w sztuce (ang., *self-rated creativity in the arts* [SRC-ART]), samoocenę kreatywności w nauce (ang., *self-rated creativity in science* [SRC-SCI]) oraz samoocenę po wykonaniu zadania (ang., *self-assessment after task completion* [SAaTC]). Wyniki wykazały istotne statystycznie zależności pomiędzy przekonaniami na temat własnej kreatywności we wszystkich wymiarach a wszystkimi cechami Wielkiej Piątki: otwartości (+), ekstrawersją (+), sumiennością (+), ugodowością (+) i neurotycznością (-). Przekonania o własnej kreatywności wiązały się też znacząco z meta-cechami osobowości: plastycznością (+), która jest wskaźnikiem socjalizacji i rozwoju osobistego, jak też stabilnością (-), która odpowiada za stałość funkcjonowania w sferze emocjonalnej, społecznej i motywacyjnej. Cechy osobowości wyjaśniają jedynie 40% wariancji przekonań na temat własnej kreatywności, choć w najwyższym stopniu z tymi przekonaniami jest związana otwartość na doświadczenia. Autorzy wykonali też dodatkowe analizy regresji, dotyczące wpływu skali pomiarowej (typy CSBs: CSE, CPI, SRC,

SRC-ART, SRC-SCI, SAaTC; kwestionariusze FFI: NEO-FFI i NEO-PI-R, IPIP, TIPI i BFI-10) na cechy osobowości. Nie jest to zrozumiałe, gdyż zmienił się kierunek wpływu. Osobowość jest tu traktowana jako zmienna zależna, podczas gdy w pozostałych analizach cechy rdzeniowe osobowości wyjaśniają cechy powierzchniowe, co wydaje się racjonalne. Autorzy dowodzą, że cechy rdzeniowe są pierwotne i ujawniają się wcześniej w rozwoju, podczas gdy cechy powierzchniowe są wynikiem interakcji z otoczeniem społecznym. Analizy strukturalne miały też zazwyczaj słabe dopasowanie do modeli, szczególnie w odniesieniu do dwóch wskaźników:  $\chi^2/df$  i RMSEA, choć CFI zazwyczaj też było poniżej oczekiwanego kryterium ( $\geq 0.90$ ) w poszczególnych modelach dla wymiarów CSBs. Szkoda, że autorzy nie wykonali analizy moderacji wg krajów lub regionów świata (np. Europa i Ameryka, Azja i Afryka), sprawdzając czy czynniki kulturowe (kolektywizm, indywidualizm) mają wpływ na wykazane tu związki. Pomimo tych słabości, pracę tę oceniam wysoko, jako istotny wkład w rozwój dyscypliny. Biorąc jednak pod uwagę, że większość prac w tym artykule dotyczyła skomplikowanych wielokrotnych analiz statystycznych, które zostały wykonane i zwizualizowane przez pierwszego autora (Karwowski), zastanawiający jest procentowy wkład pracy Habilitantki w to dzieło. Gromadzenie danych (jedyna różnica dotycząca współautorstwa) nie powinno być podstawą do uznania samodzielności w prowadzeniu badań, jako koniecznego wymogu awansu naukowego.

Ósmy artykuł z opiniowanego cyklu (Karwowski i Lebuda, 2017) jest rozdziałem w książce „Cambridge Handbook of Creativity and Personality Research”. Artykuł ma wyjaśniać w założeniach trafność przyrostową przekonań na temat twórczości i rdzeniowych cech osobowości w odniesieniu do rzeczywistej twórczości (nie wiadomo jednak, jak jest ona tu rozumiana i operacjonalizowana). Również mechanizm ma być tu wyjaśniany, ze szczególną rolą poczucia samo-skuteczności w twórczości jako mediatora oraz tożsamości twórczej jako moderatora związku pomiędzy rdzeniowymi cechami osobowości Wielkiej Piątki a kreatywnymi osiągnięciami. Chociaż udział w tak prestiżowym podręczniku jest samo w sobie istotnym osiągnięciem, należałoby ten rozdział raczej zakwalifikować jako osiągnięcie dydaktyczne. Można by było tę pracę zaliczyć do wybitnego dorobku dydaktycznego, gdyby Habilitantka ubiegała się o awans w zakresie dydaktycznej ścieżki kariery zawodowej. Niestety nie da się ocenić tej pracy jako dzieła naukowego, gdyż metodologia badań (a w szczególności charakterystyka osób badanych, metod pomiaru zmiennych, procedura badań) nie jest tu w ogóle opisana. Większość tekstu dotyczy omówienia (na bazie literatury naukowej) hipotetycznych związków i mechanizmów twórczości, które miały być weryfikowane w badaniu poprzecznym z udziałem 500 osób dorosłych i 3500 nastolatków, jednakże nic więcej o detalach metodologicznych tego badania nie wiadomo (procedura badania, charakterystyka próby badawczej, metoda pomiaru i jej rzetelność, metody statystyczne zastosowane do analizy danych). Wyniki są przedstawione pobieżnie, a ważne wskaźniki nie są w ogóle raportowane (np.  $p$ ,  $F$ ,  $df$ ,  $R$ ,  $R^2$ ,  $\Delta R^2$ , Bootstrap CI). Zmienne w modelu mediacji wyjaśniają 23% wariacji, co stanowi absolutne minimum i w rzeczywistości oznacza, że bardziej istotne zmienne dla wyjaśnienia osiągnięć twórczych nie zostały tu uwzględnione. Potwierdza to również częściowa (a nie pełna) mediacja. Nie wiadomo, czy były kontrolowane inne zmienne w tej analizie, kwalifikowane jako zmienne zakłócające (np. wiek, rodzaj i typ aktywności twórczej). Biorąc pod uwagę brak wielu danych, które nie były raportowane, nie można zakwalifikować tej pracy jako dzieła o charakterze empirycznym (a raczej opisowym) i rzetelnie ocenić wyników prezentowanych analiz. Artykuł może być zaliczony do materiałów dydaktycznych dla studentów (o czym też świadczy tytuł podręcznika) i jest rodzajem autopromocji, gdyż autorzy cytują w nim 13 własnych prac.

Praca dziewiąta (Lebuda i in., 2021b) stanowi empiryczną analizę związków pomiędzy rdzeniowymi (Wielka Piątka) i powierzchniowymi cechami osobowości (postrzeganie siebie jako twórcy w odniesieniu do poczucia tożsamości twórcy i samoskuteczności we własnej twórczości), a aktywnością twórczą i osiągnięciami twórczymi. Autorzy we wstępie teoretycznym omawiają kolejno: (1) związki pomiędzy twórczą aktywnością a osiągnięciami w twórczości; (2) związki pomiędzy cechami rdzeniowymi i powierzchniowymi osobowości a kreatywnością; (3) związki pomiędzy przekonaniem na temat własnej kreatywności (czyli cechami powierzchniowymi osobowości) a podejmowaniem aktywności twórczej i wybitną twórczością; (4) predykcyjną rolę rdzeniowych cech osobowości w przewidywaniu aktywności i osiągnięć twórczych; (5) związki inteligencji z aktywnością i osiągnięciami twórczymi. Nie opisano tu związków między powierzchniowymi i rdzeniowymi cechami osobowości, jak też związków pomiędzy inteligencją a myśleniem dywergencyjnym, choć później w wynikach takie analizy się pojawiają. Niestety nie został zaproponowany żaden model teoretyczny dla skomplikowanych powiązań pomiędzy zmiennymi, co z pewnością wpłynęło na efekty „radosnej twórczości eksploracyjnej”, zaproponowanej w wynikach tych badań. Zanim jednak do tego przejdę, muszę zwrócić uwagę na poważne braki metodologiczne tej pracy. Metoda nie jest opisana wystarczająco, zgodnie ze współczesnymi standardami transparentności i replikowalności badań. Procedura jest niejasna. Nie wiadomo, czy przeprowadzono *a priori* analizę wielkości próby i siły efektów, ile osób zaproszono do badania i ile z nich odmówiło (jeśli w ogóle mieli oni taką możliwość, bo o etyce badań i zgodzie komisji bioetycznej też nie wiadomo), jaka jest struktura grupy pod względem wykonywanego zawodu (w szczególności, czy osoby badane wykonują zawody związane z wykorzystywaniem kreatywności w pracy). Zaskakujące jest również stwierdzenie na stronie 6 artykułu, że dane z tych badań były częściowo wykorzystane w innym artykule (Karwowski, 2017). Jest to dość dziwne, bo w cytowanym artykule z 2017 roku są przedstawione badania typu papier-ołówek, przeprowadzone w roku 2015 w domach 1667 mieszkańców Warszawy, wszystkich w jednym wieku. Ta niespójność jeśli chodzi o formę badań (w tym badaniu agencja przeprowadziła badania online a nie papier-ołówek, wśród 803 osób jakoby z całej Polski) i wiek uczestników jest kompletnie niezrozumiała, niestety nie wyjaśniona w artykule. Również metody badawcze zostały przedstawione pobieżnie, bez należytej staranności. Przede wszystkim brakuje opisu skal odpowiedzi i sposobu ich kodowania, nie wiadomo z ilu itemów składają się poszczególne skale (np. IPIP-BFAS, CAA, CAQ), jaki jest rozstęp wyników i co oznaczają wysokie wyniki w każdej skali; nie wiadomo, jak były tłumaczone na język polski, walidowane i adaptowane niektóre narzędzia (np. test inteligencji, CAA, CAQ). Z powodu tych licznych braków trudno jest ocenić jakość materiału uzyskanego w wyniku badań. Nie zostały też skomentowane rozkłady zmiennych, nie wiadomo jakie mają kształty (czy zbliżone do rozkładu normalnego?), a w związku z tym, czy w ogóle mogą być zastosowane wielozmiennowe analizy parametryczne. Przy pomocy analizy ścieżek eksplorowane są kolejne konfiguracje zmiennych z trzema ostatecznymi modelami zagnieżdżonymi: (A) dla związków między specyficznymi dla kreatywności cechami powierzchniowymi osobowości a aktywnością i osiągnięciami twórczymi; (B) model A poszerzony o płynność ideacyjną (miara „zdolności twórczych”) i wybrane składniki inteligencji ogólnej (analogie, rozumowanie, matryce i rotacje umysłowe), mierzone przy pomocy testów; (C) model B z dodanymi rdzeniowymi dziesięcioma cechami osobowości (po dwie cechy niższego rzędu dla każdej z pięciu cech osobowości z modelu Wielkiej Piątki). W tych modelach panuje kompletny chaos i trudno jest zrozumieć, dlaczego jedne zmienne mają być wybiórczo traktowane jako predyktory lub zmienne zależne, a inne nie, jak też skąd się wzięły zmienne latentne w aktywności i osiągnięciach twórczych (jakie itemy wchodzi w ich skład?). Dlaczego CSC jest zmienną

latentną a kreatywna aktywność i osiągnięcia twórcze dzielą się na kilka ukrytych czynników zamiast pojedynczych wymiarów? Jak to się ma do teorii? Kreatywna aktywność jest, zgodnie z założeniami autorów kwestionariusza CCA, mierzona przy pomocy jednego ogólnego wskaźnika. Podobnie, kreatywne osiągnięcia – autorzy kwestionariusza zakładają istnienie jednego wskaźnika CAQ. Jak osiągnięto dwie ukryte zmienne dla sztuki i nauki z dziesięciu dziedzin (sztuki wizualne, muzyka, taniec, pisanie, humor, teatr, odkrycia naukowe, wynalazki, architektura i kreatywność kulinarna)? Czy pominięto niektóre dziedziny (które?), czy też utworzono dwie skale z dziesięciu dziedzin (ciekawe, czy humor i kreatywność kulinarną zaliczono do „sztuki” czy „nauki”)? Czy w ogóle przeprowadzono wstępną analizę związków między testem inteligencji ogólnej (analogie, rozumowanie, matryce i rotacje umysłowe) i płynnością ideacyjną (test niezwykłych zastosowań, mierzący oryginalność myślenia dywergencyjnego)? W zależności od podejścia, analogie i wyobrażenia przestrzenne są wskaźnikiem kreatywności lub inteligencji. Podobnie, płynność ideacyjna może być wskaźnikiem inteligencji (np. w modelu Guilforda) jak i kreatywności. Może trzeba było sprawdzić inne układy strukturalne i wyodrębnić jeden czynnik latentny dla testu inteligencji i płynności ideacyjnej jako wymiarów zdolności myślenia i rozwiązywania zadań, lub też dwa czynniki latentne (np. z analogią, wyobrażnią i płynnością ideacyjną w jednym czynniku, opisującym zdolności twórcze oraz z pozostałymi testami wskazującymi na inteligencję ogólną w drugim czynniku)? Aby zrozumieć jak zmienne są ze sobą powiązane, należało na wstępie przeprowadzić analizę czynnikową eksploracyjną EFA (aby uzasadnić istnienie takich a nie innych czynników wyższego rzędu), albo/i kompozytową CFA (ze wskaźnikami rzetelności oraz trafności zbieżnej i dyskryminacyjnej wszystkich zmiennych w modelu C: CR, AVE, , HTMT).<sup>1</sup> Nie jest też jasne, dlaczego w modelu C inteligencja ma wpływać na aktywność i osiągnięcia twórcze, ale nie na cechy powierzchniowe specyficzne dla twórczości (w przeciwieństwie do płynności ideacyjnej)? Dlaczego rdzenne cechy osobowości mają wpływać na cechy powierzchniowe i aktywność twórczą ale nie na osiągnięcia twórcze? We wstępie teoretycznym autorzy długo opisywali, jak to osobowość jest powiązana z twórczymi osiągnięciami. Może po prostu cały model jest oparty na błędnych wskaźnikach z dzieloną wariancją, ściśle ze sobą powiązanych (lub mierzących w istocie te same zmienne przy pomocy różnych wymiarów, jak być może w przypadku kwestionariuszy do pomiaru aktywności i osiągnięć twórczych)? Zamiast testować mediacyjną rolę osobowości w modelu C, można było po prostu model B poddać analizie moderacyjnej z zastosowaniem CFA (ang. *multiple-group CFA [MG-CFA] measurement invariance*), aby sprawdzić czy cechy osobowości moderują związki między inteligencją, specyficznymi dla kreatywności cechami powierzchniowymi osobowości, aktywnością i osiągnięciami twórczymi. Niezależnie od tych wszystkich pytań, na które nie ma w artykule (Lebuda i in., 2021b) odpowiedzi, bez modelu teoretycznego który by wyznaczał jasno kierunki i typy powiązań między zmiennymi, wyniki tych badań należy uznać za przypadkowy efekt drażenia danych. Nauka nie może polegać na „wrózeniu z fusów”. Autorzy powinni zaproponować we wprowadzeniu, na podstawie przeglądu literatury oraz bazując na konkretnym modelu teoretycznym, racjonalne hipotezy co do związków i mechanizmów, z opisaniem każdego potencjalnego mediatora i/lub moderatora w tej analizie. Po przedstawieniu założeń teoretycznych należało zaproponować sensowny model do weryfikacji, zamiast „wyciskać” z danych, co się da w kolejnych eksploracjach, łącząc wszystko ze wszystkim, na

---

<sup>1</sup> Cheung, G. W., Cooper-Thomas, H. D., Lau, R.S., & Wang, L. C. (2023). Reporting reliability, convergent and discriminant validity with structural equation modeling: A review and best-practice recommendations. *Asia Pacific Journal Management*. <https://doi.org/10.1007/s10490-023-09871-y>

wszelki wypadek, bo może znajdzie się jakaś istotna zależność. Zaskakujące są też niektóre interpretacje wyników badań własnych Habilitantki w autoreferacie. Na przykład, pisze ona na str. 23 autoreferatu: „To pozwala wnioskować, że choć cechy powierzchniowe pełnią kluczową rolę w podjęciu twórczego działania, nie przekładają się bezpośrednio na to, **kto będzie społecznie rozpoznany i uznany.**” Skąd te konkluzje, skoro w badaniu zastosowano kwestionariusz samooceny do badania twórczych osiągnięć (CAQ), a nie obiektywną miarę społecznego uznania twórców? Czyżby uczestnikami w tym badaniu było 803 wybitnych twórców o uznanej renomie? Generalnie, wyniki tej pracy oceniam negatywnie, jako dzieło chaotyczne, niedopracowane i mało wartościowe. Jest to raczej przykład, jak nie należy prowadzić badań naukowych i ma potencjalnie szkodliwy wpływ na naukę.

Ostatni element z cyklu jest rozdziałem w książce „*Uncertainty: A Catalyst for Creativity, Learning and Development*”, wydanej w wydawnictwie Springer (Lebuda, 2022). Jest to jedyna praca jednoautorska, gdyż wszystkie pozostałe publikacje, zgłoszone do oceny w sprawie awansu naukowego, zostały opracowane we współpracy z innymi naukowcami. W ostatnim dziele Habilitantka prezentuje kolejne tezy, popierając je literaturą naukową i licznymi przykładami z dziedziny sztuki i nauki. Tekst znacząco zyskałby na przejrzystości, gdyby podzielono go na mniejsze części, opisujące kolejne elementy zaproponowanego hipotetycznego modelu na rysunku 15.1 (s. 280). Przede wszystkim brakuje tu definicji poszczególnych pojęć dla precyzji wyводу (np. nie jest jasne, co Habilitantka ma na myśli, używając terminu „tożsamość społeczna” czy „tożsamość indywidualna”). Sam model jest ograniczony do grupy wybitnych twórców, w wyjaśnianiu roli niepewności, związanej z oceną zewnętrzną ich twórczości, co znacząco też zawęża możliwości jego wykorzystania w praktyce psychologicznej i edukacji. Z pewnością nie będzie mógł być zaaplikowany ten model w środowisku szkolnym i w tzw. „twórczości codziennej”, czy mniej wybitnej. Ale nawet gdyby przyjąć, że mechanizm zewnętrznej oceny pracy twórczej dotyczy tylko wybitnych twórców, to ciągle wydaje się ten model zbyt uproszczony i jednostronny (uwzględnia tylko pozytywne skutki niepewności oceny zewnętrznej), a w z związku z tym niedopasowany do rzeczywistości. Model zakłada, że niezależnie od pozytywnych czy negatywnych efektów zewnętrznej oceny pracy twórczej, twórczość przyrasta stale (twórczość inkrementalna) lub gwałtownie (twórczość rewolucyjna) u wybitnych twórców. Jeśli przyjąć to założenie, nasuwa się wątpliwość, czy ocena zewnętrzna ma jakikolwiek wpływ na rozwój twórczości. Może u wybitnych twórców z wewnętrznym umiejscowieniem kontroli i optymistycznym stylem atrybucji, zorientowanych na mistrzostwo (podobnie jak u sportowców), ważniejsze są wewnętrzne, zinternalizowane standardy niż jakakolwiek ocena zewnętrzna. Może najwyższą gratyfikacją dla wybitnych twórców jest zaangażowanie w sam proces tworzenia, bez względu na efekty, a celem dążenie do doskonałości, transcendencji i samorealizacji? Co więcej, ocena zewnętrzna (szczególnie pozytywna) może mieć raczej hamujący wpływ na twórczość ze względu na przesunięcie motywacji ze stabilnej wewnętrznej na niestabilną zewnętrzną. Model na rysunku 15.1 (s. 280) niestety nie zakłada niepewności związanej z oceną wewnętrzną, jak również wielu innych możliwości. Zewnętrzna ocena może prowadzić bowiem równie dobrze do całkowitego lub czasowego zahamowania twórczości lub regresji (a nie rozwoju). Oczekiwałoby się, aby Habilitantka wykazała w modelu zarówno ocenę zewnętrzną jak i wewnętrzną w roli niepewności na twórczość, pozytywny i negatywny jej wpływ, uwzględniając wszystkie potencjalne czynniki sklasyfikowane odpowiednio jako inhibitory i facylitatory twórczości. Należałoby na wstępie uwzględnić w ocenie zewnętrznej cechy osób oceniających, np. czy wytwory oceniają laicy czy eksperci, osoby znaczące czy nieważne, bliscy i rodzina czy obcy? Następnie należało wyodrębnić cechy samej oceny, np. czy ocena jest zgodna z aktualnymi

trendami, stylami, obowiązującymi regułami i paradygmatami; jaką ma ona wartość dla twórcy: czy dotyczy prestiżowych wyróżnień, czy jest w rzeczywistości nieistotna dla dalszej kariery? W kolejnym kroku oczekiwano, aby habilitantka przeanalizowała cechy wytworu, np. jaka jest subiektywna ocena wartości dzieła w opinii twórcy, ze względu na jakość, czynnik emocjonalny (np. sentymentalne przywiązanie do wytworu), czy stopień zaangażowania mierzony zainwestowanymi zasobami (jak np. czas poświęcony na wykonanie twórczego dzieła, subiektywna trudność zadania wymagająca pokonywania wielu przeszkód, zainwestowane zasoby finansowe, społeczne czy inne). Następnie należałoby przedstawić w modelu konkretnie, jaka konfiguracja cech rdzeniowych i powierzchniowych osoby ocenianej może przyczynić się do rozwoju jej twórczości, a jaki układ cech prowadzić może do zahamowania twórczości w sytuacji ekspozycji na ocenę wewnętrzną i zewnętrzną. Nie jest też jasne, dlaczego w przypadku negatywnych wyników oceny zewnętrznej Habilitantka nie uwzględniła możliwości stabilnej/niestabilnej oceny? Czy nie należałoby uwzględnić możliwości, iż stabilna negatywna ocena prowadzi do zaprzestania aktywności twórczej? Należałoby też określić jakie warunki środowiska zewnętrznego stanowią bariery lub ułatwiają osiągnięcia twórcze. Choć sam pomysł opracowania modelu teoretycznego uważam za sensowny, to Habilitantka przedstawiła zbyt ogólny i niedopracowany model, nie podejmując tematu głęboko a jedynie powierzchownie, co powoduje, iż efekt końcowy ma nikłą wartość zarówno teoretyczną jak i praktyczną.

### 3. Podsumowanie i wnioski

Spśród dziesięciu publikacji, przedstawionych do oceny, połowa jest przeze mnie oceniona zdecydowanie negatywnie, włączając pracę nr 1 (Lebuda i Karwowski, 2016), nr 4 (Lebuda i in., 2021a), nr 5 (Lebuda i Csikszentmihalyi, 2017), nr 8 (Karwowski i Lebuda, 2017) oraz nr 9 (Lebuda i in. 2021b) z autoreferatu. **Prace te mają potencjalnie szkodliwy wpływ na naukę.** Dwie kolejne publikacje nr 3 (Lebuda i in., 2019) i nr 10 (Lebuda, 2022) z autoreferatu oceniam jako prace wykonane **na dostatecznym poziomie naukowym lecz nikłym wpływie na rozwój nauk psychologicznych.** Tylko trzy publikacje: nr 2 (Lebuda i Karwowski, 2021), nr 6 (Lebuda i Csikszentmihalyi, 2020) oraz nr 7 (Karwowski i Lebuda, 2016) z autoreferatu, są **wartościowe i opracowane z zachowaniem standardów jakościowych pisania prac naukowych z psychologii, dając szansę na duży wpływ tych dzieł na rozwój nauk psychologicznych.** Niestety, stanowi to jedynie **30% przedstawionych do oceny publikacji.** W pozostałych przypadkach publikacje oparte są na błędnych założeniach, analizach statystycznych lub pomiarach, lub/i nie spełniają podstawowych kryteriów transparentności i replikowalności badań, ze względu na liczne braki w opisie metodologii. Nie można w związku z tym ocenić trafności i rzetelności prezentowanych badań. Kuriozalne jest włączenie nieopublikowanych artykułów i prywatnych zestawów danych, nieudostępnionych publicznie, do metaanalizy (Lebuda i in., 2021a). Podobnie, niejasne jest wielokrotne wykorzystywanie danych w kolejnych badaniach, bez dokładnego opisu selekcji przypadków do następnej próby (Lebuda i in., 2021b). Stwarza to poważne wątpliwości co do wiarygodności uzyskanych wyników. W żadnej z prac nie znalazłam określenia jasnych kryteriów włączenia/wykluczenia uczestników do badań, czy odpowiedzi na pytania: ile osób odmówiło udziału, jaki był procent braków danych i jak autorzy radzili sobie z tym problemem. Określenie wielkości próby do badań *a priori* i siła efektów *a posteriori* również nie były nigdy raportowane. Grupa badawcza jest też zazwyczaj bardzo skąpo scharakteryzowana i brakuje opisu kluczowych

zmiennych demograficznych, co uniemożliwia replikę badań. Nie wiadomo też, czy badania były prowadzone zgodnie z zasadami etyki, włączając świadomą zgodę na udział w badaniu oraz zgodę komisji bioetycznej na badania. Ponieważ Habilitantka przedstawia w 2023 roku swoje dzieła do oceny eksperckiej, wymagane jest, aby jej prace były zgodne z aktualnymi zasadami panującymi w świecie nauki. Niestety większość prac jest opracowana poniżej oczekiwanych standardów naukowych, brakuje w nich naukowego rygoru, uzasadnionego wyboru metod pomiaru i analizy danych, wystarczającej staranności w raportowaniu wyników i prezentacji alternatywnych rozwiązań czy przeciwnych stanowisk w dyspacie naukowej. Poważnym problemem jest także współautorstwo prof. Macieja Karwowskiego w siedmiu z dziesięciu prac. Z deklaracji wynika, że we wszystkich siedmiu publikacjach zarówno Habilitantka, jak i prof. Karwowski byli odpowiedzialni za konceptualizację badań, opracowanie i krytyczną analizę publikacji, jak też odpowiedzi dla recenzentów oraz często też zdobycie funduszy na badania. Można więc wnioskować, że Habilitantka jest odpowiedzialna za zgłoszone do oceny publikacje jedynie w połowie lub w jeszcze mniejszym zakresie – jeśli współautorami było więcej osób. Istotne różnice dotyczą jedynie tego, że Habilitantka przeprowadzała badania wśród uczestników i zbierała dane do analiz, a prof. Karwowski opracowywał te dane statystycznie i administrował je. Skoro Habilitantka nie wykazała umiejętności przeprowadzania analiz statystycznych, znacząco ogranicza to jej możliwości warsztatowe. Habilitantka potrafi przeprowadzić analizę jakościową wywiadów (Lebuda i Csikszentmihalyi, 2020), a i to pod kierunkiem prof. Csikszentmihalyi, dlatego trudno uznać ją za samodzielnego pracownika naukowego.

#### 4. Konkluzja

Habilitantka spełnia dwa z trzech wymaganych warunków nadania stopnia doktora habilitowanego, zgodnie z ustawą Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce, art. 219 (Dz. U. z dnia 20 lipca 2018, z późniejszymi zmianami): (1) posiada stopień doktora i (2) wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, w szczególności zagranicznej. Habilitantka przedstawiła do opinii cykl dziesięciu publikacji, włączając siedem artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych i trzy rozdziały z książek (ujętych w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2a oraz 2b), powiązanych wspólnym tematem pt. *Rola rdzeniowych i powierzchniowych charakterystyk osobowości w odnoszeniu sukcesów twórczych*. Ocena merytoryczna tych prac wykazała, iż Habilitantka nie spełnia trzeciej przesłanki do otrzymania stopnia doktora habilitowanego, mianowicie nie posiada wystarczającego dorobku osiągnięć naukowych, stanowiących znaczny wkład w rozwój psychologii. Dlatego wnoszę o **odmowę nadania dr Izabeli Lebudzie stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie psychologia**.

Opole, 08.09.2023 r., dr hab. Aleksandra Rogowska, prof. UO